Nr. 87 | Opłata pocztowa opłacona gotówką | Lwów, niedziela 15 kwietnia 1928 | Rok XI

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 4·20
z dostawą do domu . . . „ 4·50
na prowincji . . . . „ 4·60
za granicą . . . . „ 6·50

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski

20 groszy

na prowincjonalnych dworcach 24 gr.

Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21.

Telef. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór drukarnia 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176 REDAKTOR NACZ.: ARTUR HAUSNER

Nowy zamach bombowy we Włoszech.

Zamach na króla włoskiego demonstracją przeciw dyktaturze faszyzmu.

Zorganizowany spisek, czy dzieło jednej osoby?

MEDJOLAN, 14. 4. (Pat.). Plac Juljusza Cezara, gdzie nastąpił wczoraj wybuch maszyny piekielnej znajduje się nawprost wejścia głównego na terenie targów. Wybuch nastąpił 10 minut przed przybyciem orszaku królewskiego na plac, gdzie w celu powitania króla zebrały się olbrzymie tłumy, powstrzymywane przez kordon wojskowy, utworzony z żołnierzy 5 pułku alpejskiego. Pomiędzy ofiarami jest 5 żołnierzy oraz kilka kobiet.

MEDJOLAN, 13. 4. (Pat.). Liczba ofiar wczorajszego zamachu dochodzi obecnie do 16, w czem 6 żołnierzy, 4 dzieci i 2 zakonnice.

BERLIN, 13. 4 (Pat.). Cała prasa omawia zamach na króla włoskiego przypisując go niemal jednomyślnie grupom anarchistycznym. Socjalistyczny „Vorwärts“ uważa za rzecz zupełnie pewną, iż zamachu mogli dokonać tylko anarchiści, oraz przypomina, że królowi Wiktorowi Emanuelowi udało się po raz drugi uniknąć katastrofy.

MEDJOLAN, 13. 4. (Pat.). Liczba ofiar zamachu w Medjolanie według nieurzędowych doniesień wzrosła do 23 osób.

WIEDEN, 13. 4. (AW). Wszystkie pisma tutejsze zamieszczają artykuły, w których bardzo stanowczo potępiają zbrodniczy zamach na króla włoskiego. Powszechnie dają tu wyraz zapatrywaniom, że zamach ten został wykonany przez anarchistów. „Arb. Ztg.“ potępia również zamach, dowodząc, że jest on wynikiem panującego obecnie we Włoszech systemu politycznego.

Policja medjolańska uprzedzona została o zamachu.

WIEDEN, 13. 4. (AW). Według informacyj pism tutejszych śledztwo w sprawie zamachu w Medjolanie nie wykazało dotychczas, czy akt ten był dziełem zorganizowanego spisku, czy też jednej osoby, która działała na własną rękę. Pewne poszlaki wskazywałyby na istnienie zorganizowanego spisku. Policja medjolańska otrzymała w ub. tygodniu anonimowe pismo z doniesieniem, że anarchiści włoscy przygotowują w najbliższych dniach zamach terorystyczny na króla Wiktora Emanuela. Na parę godzin przed zamachem aresztowano w Medjolanie kilku anarchistów.

Demonstracje przed konsulatem sowieckim.

MEDJOLAN, 13. 4. (AW). Wczoraj popołudniu grupa młodzieży faszystowskiej usiłowała demonstrować przed konsulatem sowieckim. Policja nie dopuściła do tego, rozpędzając demonstrantów.

RZYM, 13. 4. (AW). Wszystkie poselstwa obce, a w szczególności poselstwo sowieckie, strzeżone są pilnie przez policję.

Tło zamachu.

PARYŻ, 13. 4. (AW). Uwagę zwraca fakt, że wychodzące tu włoskie pismo antyfaszystowskie „La Liberta“ zapowiada dalsze niespodzianki we Włoszech. Dziennik ten stwierdza, że nienawiść do obecnego systemu politycznego w Italji musiała znaleźć swój wyraz w zamachach terorystycznych.

MEDJOLAN, 13. 4. (AW). Na podstawie dotychczasowego wyniku dochodzeń można przypuszczać, że sprawcami zamachu byli komuniści. Od dnia poprzedniego na placu, w którym nastąpiła eksplozja maszyny piekielnej, pełniło służbę 100 tajnych ajentów policyjnych. W czasie przejazdu króla cała ulica od placu wystawowego aż do dworca kolejowego była obstawiona wojskiem. Prócz tego wśród tłumu uwijało się bardzo wielu tajnych ajentów. Nie zauważono jednak nic podejrzanego. Wszystko to wskazywałoby na fakt, że plan zamachu królobójczego przygotowany był z całą dokładnością. Wśród ofiar znajdują się członkowie faszystowskiego Związku młodzieży.

WARSZAWA, 13. kwietnia. (A. W.) Interpelowane w sprawie wczorajszego zamachu na króla włoskiego poselstwo włoskie w Warszawie stwierdziło, że zamach skierowany był wyłącznie przeciwko osobie króla, a nie premiera Mussoliniego, który według programu w uroczystości otwarcia targów medjolańskich nie miał brać udziału.

KONDOLENCJA PREZ. RZPLITEJ DO KRÓLA WŁOSKIEGO.

WARSZAWA, 13. kwietnia. (AW). P. Prezydent Rzplitej wysłał w dn. 13. bm. do króla włoskiego depeszę kondolencyjną z powodu zamachu medjolańskiego. Depeszę podobnej treści wysłać ma Marsz. Piłsudski do Mussoliniego.

Lepiej czy gorzej.

W okresie przedświątecznym kupcy skarżyli się na kompletny zastój w sklepach. Z wyjątkiem sklepów spożywczych, gdzie ruch nie był najgorszy, wszystkie inne kategorje handlów świeciły pustkami, pomimo, że były to pierwsze dni miesiąca, t. j. okres, w którym urzędnicy jeszcze powinni mieć pieniądze.

Czemu należy przypisać ten zastój?

Odpowiedź bardzo prosta.

Drożyzna wzrasta, a płace stoją jak murowane.

Płace, które w najlepszym okresie wartości złotego nie wystarczały na pokrycie codziennych potrzeb, nie odpowiadały też poziomowi wynagrodzeń za pracę w innych krajach, dziś wskutek spadku złotego obniżyły się w swej wartości blizko o połowę! Skądżeż ma brać człowiek, żyjący ze stałej płacy — wszystko jedno, czy to będzie urzędnik, czy robotnik, skąd ma brać na takie luksusowe rzeczy, jak odzież, obuwie, dywany, meble, obrazy, szkła, naczynie, bieliznę i tak dalej i tak dalej?

Trzeba być ostatnim kłamcą, aby twierdzić, że w Polsce ludziom dzieje się lepiej, niż przed paru laty, skoro fakty stwierdzają, że

około 90 procent ludzi w Polsce żyje poniżej warunków normalnych,

że tylko garść „wybrańców“, to jest magnaterja ziemska i przemysłowa, dyrektorowie wielkich zakładów, jakaś setka lekarzy i adwokatów żyje w przepychu lub pełnym dobrobycie. Cała olbrzymia „reszta“ to jest około 25 miljonów (a może jeszcze więcej) mieszkańców Polski żyje gorzej znacznie niż przed wojną.

Onegdaj „Dziennik Lwowski“ w polemice z naszym artykułem, wykazującym cyfrowo, jak wzrastała drożyzna w ciągu ostatnich dwóch lat, usiłował wybielić to, co jest czarne i twierdził wbrew oczywistej prawdzie, że różnica cen między rokiem 1925 a 1927 powstała jedynie wskutek zmiany kursu złotego. Jest to fałsz, który przygważdżamy opierając się tym razem na cyfrach, przytoczonych w ostatnim numerze „Naprzodu“.

„Naprzód“ podaje mianowicie z „Kwartalnika statystycznego“ ceny, dotyczące Krakowa w miesiącach październiku, listopadzie i grudniu 1925, a tychże miesiącach 1927 roku. Biorąc za podstawę 100, otrzymamy:

	1925	1927
październik	80.5	138.5
listopad	83.8	144.1
grudzień	82.7	144.2

Cyfry te odnoszą się do kosztów żywności i wykazują w przeciągu dwóch lat zwyż-

kę o 58. 60.3 i 61.5 punktów, a więc już przez półtora roku rządów sanacji (maj 1926 — grudzień 1927) drożyzna rosła i urosła o 58—61 przeszło procent. W b. r. drożyzna zrobiła dalsze postępy. Np. wskaźnik artykułów rolniczych podniósł się z 78 z końcem lutego na 82.5 z końcem marca.

Ekonomista „Dziennika Lwowskiego" podkreśla dalej z zadowoleniem, że dzięki odpowiedniej polityce kwestja rolnictwa w Polsce została należycie postawiona i skutkiem tego nastąpił wzrost cen artykułów rolnych, dzięki czemu rolnicy odgrywają obecnie większą rolę na rynku wewnętrznym przyczyniając się temsamem do ożywienia krajowej produkcji".

O jakich to rolnikach myśli „Dziennik Lwowski"?

Bo według naszych wiadomości znikoma tylko ilość chłopów ma zboże na sprzedaż; na podwyżce cen zboża zarobili jedynie obszarnicy, którzy w dodatku pełną garścią czerpią spore sumy z kredytów rządowych.

Jeżeli dziś jesteśmy świadkami bankructw wielkich firm przemysłowych i handlowych, jeżeli w jednej tylko Łodzi, tem ognisku przemysłu włókienniczego protesty wekslowe wynoszą miesięcznie około 3 miljony złotych, to jest to zjawisko niepokojące, świadczące o nienormalnych warunkach życia szerokich mas. Masy nie konsumują produktów przemysłowych, — w rezultacie czego upadają zakłady przemysłowe i firmy kupieckie, których egzystencja zależna jest od konsumcji wewnętrznej.

Jakżeż tu jednak mówić o wzmożonej konsumcji, skoro robotnicy mają przeciętnie po 100 zł. miesięcznie, a urzędnik 8 rangi, po kilku latach służby 230 zł. miesięcznie!

Jak tu mówić o podniesieniu sił konsumcyjnych mas chłopskich, skoro masy te nie posiadają dostatecznej ilości ziemi, któraby im dawała nie tylko chleb, ale którąby im umożliwiała także sprzedaż produktów rolnych, a temsamem środki na nabywanie artykułów przemysłowych!

W Polsce według obliczenia ministerstwa reform rolnych mamy bezrolnych, to jest ludzi, żyjących na wsi, a nie posiadających ani skrawka ziemi ponad sześć miljonów, małorolnych, wśród których największy procent stanowią gospodarstwa karłowate, jest ponad dziewięć miljonów.

Z zestawienia tego wynika, że w Polsce niewiele tylko ludzi może prowadzić ludzką egzystencję, a olbrzymia większość musi przymierać głodem.

Wzmożenie produkcji przemysłowej, podniesienie siły konsumcyjnej szerokich mas, temsamem podniesienie siły podatkowej warstw posiadających, czyli powrót do normalnych stosunków mógłby nastąpić wtedy gdyby wynagrodzenie za pracę podniosło się o sto proc., gdyby wszyscy chłopi mieli wystarczającą ilość ziemi, a ci, dla którychby ziemi nie starczyło, by mieli możność otrzymania pracy i chleba w przemyśle.

Dopóki nie uzdolnimy szerokich mas do większej konsumcji, wszelkie z mniejszą lub większą butą wypowiadane twierdzenia o poprawie sytuacji pozostaną tylko pustym frazesem. A.

—:::—

Blok państw wschodnio-europejsk. nie dojdzie do skutku.

Ciekawy głos dziennika niemieckiego.

BERLIN, 13. 4. (Pat.). „Vosische Zeitung" w obszernym artykule, omawiającym politykę zagraniczną, zajmuje się konferencjami rzymskiemi i rozważa widoki ewentualnego bloku wschodnio-europejskiego pod przewodnictwem Włoch. Dziennik zapatruje się sceptycznie na ewentualność dojścia do skutku takiego bloku. Włochy bowiem mogą bezwzględnie liczyć tylko na Węgry. Bulgarja jest wątpliwa. Grecja zaś ma sporne kwestje z Włochami. Turcja istotnie dąży obecnie do pojednania z Włochami i gotowa jest rozwinąć z niemi swoje stosunki handlowe, chce jednak, aby Włochy służyły jej najwyżej jako odskocznia dla polityki w kierunku Londynu, Paryża i Genewy. Rumunja bezwzględnie nie może przystąpić do tego bloku choćby ze względu na kwestje rumuńsko-węgierskie. Polska zaś nie może sobie pozwolić na otwarte przyłączenie się do faszyzmu i na narażanie przez to swojej przyjaźni z Francją. Minister Zaleski nie prowadzi przecież żadnej szaleńczej polityki. Prawdą jest, oświadcza dziennik, że ostatnie odwiedziny we Włoszech mogą dawać złudzenie tworzenia się bloku wschodnio-europejskiego, prawdą jest również, że Mussolini pracuje nad utworzeniem takiego bloku. Wykluczone jest jednak, aby osiągnął on w tej pracy jakieś wyniki choćby dlatego, iż byłyby one sprzeczne z wszelką logiką polityczną.

Los „Bremy" dotychczas nieznany.

N. JORK, 13. 4. (Pat.). Na szczęście dla lotników niemieckich pogoda nad Atlantykiem w Kanadzie zmienia się na lepsze. Mgła zrzedła tak dalece, że przed świtem widać było na niebie gwiazdy. Samolot niemiecki „Bremen" oczekiwany jest z ogromną niecierpliwością. Od czasu odlotu z Irlandji nic nie wiadomo o jego losach. Znany lotnik komandor Byrd wyraża nadzieję, że lotnikom niemieckim uda się pomyślnie przebyć Atlantyk.

—:::—

LESŁAW CHLEBEK.

Z pamiętnika nauczyciela prowincjonalnego.

...Oto już jestem oficjalnie kandydatem naszej partji na posła do Sejmu.

Afisze na każdym rogu ulic ogłaszają to. Kości rzucone.

W mieście senzacja. Pierwsza: p. prof. Piwczuk pobił się w restauracji z Millerem. Pan Miller zarzucił żonie p. prof. Piwczuka, że się puszcza. — Druga senzacja: młody student praw zastrzelił się z głodu. Trzecia: dwóch uczniów za czytanie wolnomyślnych książek wypędzono z gimnazjum. — A czwarta, która wywołała huk w mieście — to ogłoszenie mego nazwiska na liście wyborczej lewicy.

*

Dziś był u nas ksiądz katecheta, pan dyrektor banku i pan dyrektor Swiżowicz. Naturalnie... szturm na mnie, abym cofnął kandydaturę.

Wszyscy ci bogoojczyźniani matadorzy nie chcą wierzyć oczom swoim, czytając afisze.

Pan profesor na czerwonej liście! Czy to możliwe? Uważają to za pomyłkę.

— To chyba — ględził dyrektor gimnazjum p. Swiżowicz (nawiasem mówiąc, szpetnie dziobaty człeczek, mający atoli pretensje do roli Don Juana i ze stanowiska swego prawo do nadskakiwania swoim uczenicom, które gwoli zdobycia matury muszą znosić dziwne, zanadto ojcowskie karesy pana dyrektora w kancelarji) — to prawdopodobnie pomyłka, panie profesorze... my nie spodziewaliśmy się tego. I pan, panie profesorze, na afiszu z tym szubrawcem Otockim, co mnie osmarował w dzienniku! Ładne czasy!

Matadorzy przyszli z żądaniem, abym cofnął kandydaturę, bo w przeciwnym razie nie zgodzą się mieć mnie w swem porządnem gronie.

Dyrektor Swiżowicz zagroził mi, że nie będę mógł dalej uczyć w gimnazjum, ponieważ kandydując z ramienia partji socjalistycznej, wywołałem zgorszenie publiczne. Zresztą nie ścierpi nikogo w gronie pedagogicznym, ktoby szedł przeciw „narodowej liście: „Kto nie z nami, ten precz stąd"!

— Kto pana do tego skusił?... Nie lepiej to cicho siedzieć? Proszę panów, ja wiem, że pan kolega cofnie tę nieszczęsną kandydaturę. To wogóle nie ma sensu.

— Chciałbym wiedzieć, dlaczego mam cofnąć kandydaturę? Jestem obywatelem Rzplitej, konstytucja zezwala należeć obywatelom do partji, a więc...

Tu pan dyrektor Swiżowicz rzucił się, jak ukropem sparzony i podnosząc się gwoli zwiększenia swej małej, chuderlawej postaci, wrzasnął:

— Ale nie wolno porządnym obywatelom naszego patrjotycznego grodu, należeć do partji przewrotowych! Tak, panie kolego, my mamy swoją własną partję, opartą na miłości Boga i Ojczyzny, mamy własne stronnictwo, mające tradycję jeszcze z czasów austrjackich. A zresztą, co tu dużo gadać! My nie chcemy i tak musi być, jak my chcemy.

— Zresztą — dodał, uspokajając się — dajemy panu koledze wóz, albo przewóz. Jutro da nam pan profesor odpowiedź w Sokole. Czekamy. Panie profesorze, niech pan pamięta o terminie bankowym. Pan dyrektor banku pożyczkę może powiększyć, lub zażądać natychmiastowego zwrotu zaciągniętego długu. Prawda panie Weksler? Czasy teraz niepewne. Dolar skacze. No, panie kolego, załatwimy to wszystko po koleżeńsku. Wierzymy wszyscy w pański rozsądek. Pani profesorowa, niech pani wytłumaczy mężowi, że robi kolosalne głupstwo i szaleństwo, łącząc się z tą bandą.

I ze słowami „całuję rąci, padam do nóżek, czołem!" — odeszli chmurni, groźni...

*

Kiedym z gimnazjum wrócił do domu, zbliżyła się Ani i zaczęła prosić mnie słodko, jak ona to umie, abym cofnął swą kandydaturę.

— Nie, nie mogę. W moich piersiach gra cudowna muzyka bojowa, pobudka do walki, z gór śnieżnych płynie ożywczy wiew, krew huczy jak wzburzony potok górski. Szumi, pędzi, przeszkody przezwycięża. Staję do walki.

— Podaj mi swoją dłoń, Ani, twą miękką delikatną dłoń. Żar w mych piersiach. Młodość moja wraca mi napowrót. Zbudziłem się ze snu na nowo do życia. Bo obecne życie — to był tylko sen o wygodnem życiu. Trzeba mi pędu, walki. Idę do niej!

—:o:—

Co oni robią u Mussolini'ego?

Pod tym tytułem „Arb. Ztg." zamieszcza następujące rozważania na temat politycznych wizyt,ześrodkowujących się obecnie w Rzymie, a które dają wiele do myślenia tym wszystkim, którzy trwożą się o bezpieczeństwo pokoju europejskiego. Rozważania wiedeńskiego organu socjalistycznego pokrywają się częściowo z naszymi wywodami, umieszczonymi we wczorajszym numerze „Dz. Lud.".

„Na Zachodzie Europy, nad Renem — pisze „Arb. Ztg." — pokój jest zabezpieczony, natomiast na Wschodzie i południowym Wschodzie — zaprzeczyć się nie da — panuje pewien niepokój. Różnorodne siły są przy robocie, by ten niepokój spotęgować, a faszystowskie Włochy, będące jego głównem ogniskiem, starają się zarzewie rozdmuchać w pożar.

Mussolini miał ożywione polityczne Święta Wielkanocne. Jako pierwszy gość zjawił się u niego węgierski prezydent ministrów. Potem przybyli ministrowie Grecji, Turcji i Polski. W najbliższych dniach, jak słychać, przybędzie do Rzymu bułgarski następca tronu z prośbą o rękę włoskiej księżniczki.

Czego chcą ci wszyscy goście? Jeżeli kolejność ich konferencji z Mussolinim ma jakiś wspólny cel, to jest nim tylko jeden:

utworzenie pod wodzą Włoch południowo-wschodnio-europejskiego bloku,

do którego należałyby: Albanja, Bułgarja, Grecja, Rumunja, Węgry i — o ile możliwe — również Turcja i Polska.

Na pierwszy rzut oka widać, że zrealizowanie tego planu nie jest takie łatwe. Grecja, Bułgarja i Turcja są starymi wrogami; Rumunja i Węgry są w bezustannym sporze ze sobą. — Wszystkie te państwa zespolić w jeden związek — jest naprawdę ryzykownem, bardzo śmiałem zadaniem. Dwoma najbardziej niepewnymi punktami w tej kombinacji — to Turcja i z drugiej strony Polska, której wizyta w Medjolanie

jest największą ze wszystkich niespodzianką,

wywołującą poważne poruszenie tak w Paryżu, jak i w Moskwie.

Polska bowiem należała dotychczas jako najsilniejszy Wschodni filar do systemu państw, utworzonego przez układy pokojowe, a mającego na celu strzec dzieła, dokonanego przez traktat wersalski. Prawdą jest, że agresywne ostrze tego systemu zostało w ostatnim czasie nieco stępione dzięki zbliżeniu francusko-niemieckiemu, lecz nic nie wskazuje na to wyraźnie, jakoby system ten miał zniknąć z widowni polityki europejskiej. — Zwrot Polski ku Rzymowi

może być zatem ostrzeżeniem pod adresem francuskiego sojusznika

(aby zbytnio nie angażował się w stronę Niemiec — przyp. Red. „Dz. Lud.") — nie oznacza jednak jakiejś politycznej zmiany orjentacji.

Rzecz inna, że „gdyby się włoskiej polityce udało utworzyć tak potężny blok, powstałoby po raz pierwszy od r. 1918 w Europie ugrupowanie równe co do siły dotychczasowemu francuskiemu koncernowi państw. Byłoby to jednak możliwe tylko przy milczącej aprobacie Anglji.

Mussolini marzy o olbrzymiem imperjum faszystowskiem. Bethlen marzy o Słowaczyźnie i terytorjach siedmiogrodzkich. Ale lud francuski, niemiecki, a wkrótce także i angielski będą na trzeźwo szły do wyborów!

„Różnica między „demokratyzmem" „Zespołu stu" i pokrewnego nam ruchu faszystowskiego, a „demokratyzmem" ruchu liberalnego, czy komunistycznego, polega na odmiennem rozumieniu istoty i celu państwa, na innem zupełnie pojmowaniu stosunku jednostki do zbiorowości i społeczeństwa (względnie grup społecznych do państwa, na innem pojęciu wolności i form organizacyjnych przy pomocy których ludność państwa dochodzi do władzy nad samą sobą, to jest do Wolności, do Prawdy i do Sprawiedliwości.

Dążąc do obalenia demokracji parlamentarnej i demoliberalnego ustroju, do zapewnienia Polsce i światu całemu nowego ustroju, ustroju narodowego, dąży do urzeczywistnienia tych ideałów naczelnych „demokracji" których demokracja parlamentarna i ustrój zarówno demoliberalny, jak i komunistyczny zrealizować nie potrafił i zrealizować nie jest zdolny".

Doprawdy dużo trzeba fantazji aby zająć podobnie oryginalne (?) stanowisko, a raczej giętkie.

Nie rozumiemy, jak w faszyźmie, opartym o dyktaturę, odnaleźć można pierwiastki demokratyzmu. Wszak demokracja wogóle jest antytezą dyktatury, wszak to są dwa sprzeczne pojęcia. Istotą pierwszej jest przemoc jednostki lub grupy nad większością, istotą drugiej, to wolne ścieranie się poszczególnych grup, gdzie społecznie silniejszy (grupa liczniejsza, lepiej zorganizowana i uświadomiona) panuje, z zabezpieczeniem praw słabszemu. A dyktatura to wprost coś przeciwnego. Nie można więc rzeczy wybierać, tylko dyktaturę albo demokrację. Jeśli się powiada „i pokrewnego nam ruchu faszystowskiego" to jest się zwolennikiem faszyzmu i wrogiem demokracji. Pośredniej drogi niema, po co kryć swe oblicze polityczne, lepiej być szczerym.

Polska zaproponowała uregulowanie długów przedwojennych?

PRAGA, 13 4. (Pat.). Według „Narodnich Listów" Polska zaproponowała państwom sukcesyjnym uregulowanie długów przedwojennych w czasie najbliższej konferencji w Rzymie. Według projektu polskiego, przytoczonego przez Narodni Listy, złota renta byłaby zamortyzowana w okresie 40 lat, przy zwaloryzowaniu jej do 70 proc. wartości nominalnej, stopa procentowa określona by została w wysokości 5 proc. Zdaniem dziennika, oprócz Austrji wszystkie państwa sukcesyjne przychylą się do propozycji Polski.

—:::—

Przegląd prasy.

Wybory zachodnio-europejskie a Polska.

Wynik wyborów, które odbędą się w roku bieżącym w największych państwach Europy, jak w Niemczech, Francji, zadecyduje niewątpliwie o sytuacji, jaka zapanuje później w stosunkach międzynarodowych. I tu, na pierwszy plan wysuwa się kwestja pokoju ogólno europejskiego. Rzeczą jasną jest, że zwycięstwo lewicy, to zwycięstwo idei pokoju. Ma to dla Polski niesłychane znaczenie, szczególnie jeśli chodzi o Niemcy. W tym względzie pisze *„Robotnik"*

„Dlatego to prawdopodobne zwycięstwo lewicy w Niemczech ma niezwykle doniosłe znaczenie dla przyszłego układu stosunków polsko-niemieckich, począwszy od możliwości zawarcia umowy handlowej, a kończąc na utrwaleniu pokoju na wschodzie Europy. Nie możemy tu wdawać się w polemikę z szeroko rozpowszechnioną w Polsce opinją, jakoby Niemcy całe zarówno prawica, jak lewica, były wrogo usposobione względem Polski i przeciwne porozumieniu z nami. Stwierdzamy tylko, że lewica, wprawdzie nie chce uznać dzisiejszej granicy polsko-niemieckiej, ale w przeciwieństwie do prawicy, mimo to szczerze chce porozumienia z Polską i pokojowego z nią współżycia. Za żadną zaś cenę nie będzie prowadziła wojny z Polską o zmianę granic, podczas, gdy nacjonalizm niemiecki wojnę taką ma niejako w swym programie. Jest tu więc różnica zasadnicza, której nie wolno przeoczyć. Zaznaczamy przytem, że w obozie socjalistycznym Niemiec niema jeszcze jednolitego poglądu na sprawę granicy polskiej, że istnieje tu bardzo rozległa skala, aż do pogodzenia się z dzisiejszym stanem rzeczy włącznie".

Dalej pisze „Robotnik", iż zwycięstwo wyborcze demokracji parlamentarnej we Francji i Niemczech wywrze pewien wpływ na stosunki w państwach, gdzie żyje myśl o dyktaturze i gdzie marzy się głośno lub cicho o faszyźmie:

Szczególnie w Polsce, gdzie ważą się losy demokracji parlamentarnej, tylu nagromadziło się „naprawiaczy" ustroju, gdzie stało się modą wymyślać na Konstytucję marcową, której dotychczas nie wcielono nawet w życie, i na parlamentaryzm, nie mający jeszcze 10-ciu lat życia za sobą. Zwycięstwo demokracji we Francji, i w Niemczech będzie potężnym policzkiem dla elementów faszystowskich i faszyzujących w Polsce i poskromi ich zapędy.

Niedarmo Mussolini, przewidując zwycięstwo wyborcze lewicy w Anglji i Francji, niedawno temu wyraził obawę, o losy faszyzmu w razie tego zwycięstwa i zapowiedział „czujność" czarnych koszul. Obawę tę, dzielą z nim wszystkie mussolinięta europejskie. Oby się sprawdziła!

Demokratyzm „Zespołu stu".

Pływające w dziedzinie wielu pojęć „Słowo Polskie" twierdzi we wstępnym artykule, iż wcale nie jest przeciwnikiem „demokratyzmu".

Rząd nie zażąda nowych pełnomocnictw.

WARSZAWA, 13. kwietnia. (A. W.) Z kół miarodajnych dementują pogłoskę, podaną wczoraj przez „Rzeczpospolitą" jakoby Prezydjum Rady Min. wydało rozporządzenie poszczególnym ministerstwom i podległym sobie urzędom przygotowania wniosków w zakresie projektu ustaw, które byłyby załatwione w drodze dekretu Prezydenta Rzplitej. Byłoby to rzecz prosta stwierdzeniem, że rząd ma zamiar wystąpienia do sejmu z żądaniem nowych pełnomocnictw. Podobna propozycja pozbawiona jest podstaw, gdyż Prezydjum Rady Min. żadnego tego rodzaju polecenia nie wydawało.

O PODZIAŁ MIEJSC W KOMISJACH SEN.

WARSZAWA, 13 4. (Pat.). Dnia 18 bm. w gabinecie marszałka Senatu odbędzie się posiedzenie przewodniczących klubów, celem ustalenia podziału miejsc w komisjach pomiędzy stronnictwa i przewodnictw.

MIN. ZALESKI W RZYMIE.

RZYM, 13. kwietnia. (Pat.). Przybył tu minister Zaleski wraz z małżonką, witany na dworcu kolejowym przez przedstawicieli władz.

HYGIENICZNA ŁAWKA SZKOLNA.

WARSZAWA, 13. kwietnia. (A. W.) „Ekspress Por." dowiaduje się, że Min. Oświaty opracowało już szemat wzorowej, hygienicznej ławki szkolnej. Uczeń nie może siedząc w niej pochylać się zbyt nisko bo mu przeszkadza w tem pulpit, chcąc wstać musi wyjść z ławki. Wszystkie szkoły otrzymają plany ławek, w celu sporządzenia ich na miejscu.

OGROMNA POWÓDŹ W ROSJI.

MOSKWA, 13. kwietnia. (AW). Z szeregu okolic nadchodzą informacje o ogromnych powodziach jakie nastąpiły po ruszeniu lodów w północnych częściach kraju. M. in. ruszyła Dźwina północna, której poziom podniósł się o 3 metry powyżej poziomu normalnego. Znaczne połacie kraju zostały zalane. Również z Tyflisu donoszą, iż na terenie Zakaukaskim na skutek powodzi przerwie uległa komunikacja kolejowa.

Lot Europa - Ameryka udał się!

Samolot „Bremen" wylądował w Nowym Jorku.

BERLIN, 13. 4. (Pat.). Biuro Wolffa donosi z Nowego Jorku, że samolot „Bremen", eskortowany przez eskadrę innych samolotów, o godz. 8.30 według czasu środkowo-europejskiego był widziany nad Nowym Jorkiem. Radjostacja telegraficzna w Norddeich ogłasza telegram iskrowy do wszystkich stacji, że samolot wylądował na lotnisku Mitchefield o godz. 8.45.

—:::—

Nowy zamach bombowy w Medjolanie.

WIEDEN, 13. 4. (Pat.). Dzienniki donoszą z Medjolanu, że w tutejszych koszarach milicji Catrozzio na Via Maria Cagano, wydarzyła się dziś po południu eksplozja z nieznanych przyczyn. Ofiarą wybuchu padło 2 zabitych i kilku rannych.

Wykrycie spisku wojskowego w Grecji.

ATENY, 13. 4. (Pat.). Wczoraj wykryto tu spisek wojskowy, mający na celu ponowne ustanowienie dyktatury Pangalosa. — Rząd nie przywiązuje do tej sprawy wielkiego znaczenia, nie mniej jednak trzech poruczników i 7 podoficerów zamieszanych w tę sprawę stawionych będzie przed sąd wojenny. Pangalos, znajdujący się obecnie w więzieniu, zostanie przewieziony w ciągu dnia dzisiejszego do miejscowości Itzedin na Krecie.

—:::—

Groźba strejku w Żyrardowie.

WARSZAWA, 13. 4. (tel. wł.). Dnia 12. b. m. ukazały się w Żyrardowie ogłoszenia, iż na mocy rozporządzenia ministerstwa pracy cofnięte zostaną zasiłki doraźne dla t. zw. samotnych. Przez dziwne interpretowanie słowa „samotny" liczba pozbawionych zasiłku wyniesie 1.100 osób. Rozgoryczeni bezrobotni zaczęli się tłumnie zbierać przed magistratem i koło Państw. urzędu pośrednictwa pracy, gdzie interwenjowała policja.

Powstałą sytuacją zainteresował się wicewojewoda Łopatka i delegował do Żyrardowa przewodniczącego ziemskiego zarządu obw. funduszu bezrobocia, który konferował z prezydentem miasta tow. Orlikiem i robotnikami.

O godz. 4-tej odbył się wiec robotników w Domu Ludowym, na którym wybrano delegację do wojewody. Delegacja wraz z prezydentem tow. Orlikiem przedstawiła wczoraj p. wojewodzie sytuację bezrobotnych. P. wojewoda obiecał dołożyć wszelkich starań, abyl przyjść z pomocą ludności Żyrardowa.

Tegoż dnia bezrobotni ponownie przyszli pod magistrat, przyczem policja konna rozpędzała robotników, zbierających się na ulicach, płazując szablami. W tym samym czasie wybuchł we wszystkich tkalniach zakładów żyrardowskich włoski strejk, trwający 2 godziny. Delegaci strejkujących domagali się poprawienia warunków płacy. — Sytuacja jest bardzo poważna.

Znowu katastrofa samochodowa pod Warszawą.

WARSZAWA, 13. 4. (tel. wł.). Dziś wydarzyła się druga w ciągu kilku dni katastrofa samochodowa. Szosą krakowską w stronę Warszawy jechał autobus Nr. 15102. Obok szofera w autobusie znajdowało się 19 pasażerów. W odległości 22 klm. od Warszawy autobus, jadąc z nadmierną szybkością, nagle skręcił w bok. Szofer usiłował zahamować maszynę, lecz wówczas połamały się tryby przy kierownicy. Autobus wywrócił się i spadł do rowu. Wśród pasażerów powstał nieopisany popłoch. Ratując się ucieczką, wyskakiwali przez okna i drzwi. Z ogólnej liczby 20 osób 5 osób zostało rannych.

—:::—

Afera poborowa w Brzeżanach.

Władze wojskowe wpadły na trop, iż w Brzeżanach jakoteż we Lwowie działali różni pośrednicy, którzy uzyskiwali zwolnienia popisowych ze służby wojskowej. W Brzeżanach aresztowano st. sierżanta z 4 p. tamtejszej załogi, który sfałszował poświadczenie lekarskie i rozkaz wojskowy w celu wysłania dwóch szeregowych: syna kupca lwowskiego Maurycego Kupfermana i N. Rosenberga do superrewizji, mającej się odbyć w szpitalu we Lwowie. Cjca Kupfermana, Leibę, oraz matkę Rosenberga, właścicielkę zakładu fryzjerskiego, wczoraj aresztowano.

Z ramienia wojskowości odbył konferencję z nadkomisarzem Parylewiczem por. Fayer, przyczem postanowiono przysłuchiwać aresztowanych w obecności przedstawiciela żandarmerji wojskowej.

Dziś prawdopodobnie nastąpią dalsze aresztowania.

—:::—

NAJWIĘKSZA KLINIKA OCZNA W WILNIE.

WILNO, 13. kwietnia. (AW). W dn. 22. b. m. odbędzie się w Wilnie otwarcie największej w Polsce kliniki ocznej Uniwersytetu im. Stefana Batorego. Dyrektorem tej kliniki był dotychczas marszałek Senatu prof. Szymański.

—:::—

POŻAR FABRYKI.

STAROGARD, 13. kwietnia. (AW). Ostatnio wybuchł w miejscowej fabryce papy dachowej groźny pożar. Mimo energicznej akcji ratunkowej otraży ogniowej i wojska fabryka wraz z nagromadzonym materjałem jak smoła, papa, itp. spłonęła doszczętnie. Straty bardzo wielkie.

WOJSKOWYM NIE WOLNO WCHODZIĆ DO SEJMU Z BRONIĄ.

WARSZAWA, 13. kwietnia. (Tel. wł.). Min. spr. wojsk. wydało rozkaz polecający wszystkim osobom wojskowym przychodzącym do gmachu sejmu i senatu, aby broń boczną pozostawiali w szatni.

—:::—

RADA UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

WARSZAWA, 13. kwietnia. (Tel. wł.). Dnia 14. bm. w ministerstwie pracy rozpoczyna się posiedzenie Rady ubezpieczeń społecznych. Na porządku dziennym znajduje się sprawa rewizji klasyfikacji przedsiębiorstw w Zakładzie ubezpieczeń od wypadków we Lwowie.

„Radykali" z Be-Be udają „greków".

WARSZAWA, 13 4. (Tel. wł.). Zgodnie z wezwaniem krakowskiego „Czasu", oddział Związku ziemian w Pińczowie postanowił powołać do życia organizację polityczną, którąby stanowiła wyraz klubu parlamentarnego Bloku współpracy z rządem.

Na plenarnem posiedzeniu sejmu p. Sanojca kazał z całym właściwym mu naiwnym tupetem, że przyjaźń Sanojcy i Sapiehy oznacza wielki postęp w Polsce.

Dalszy i bodaj ostateczny krok „zbliżenia" się jest powstanie wspólnej organizacji polit., zapoczątkowanej przez pińczowskich obszarników.

Panowie „radykali" i „postępowcy" wypierali się niby wspólnoty ideowej z ks. Radziwiłłem. Sprawa jednak jest jasna. Robią front jednolity z monarchistami i konserwatystami — niechże mają odwagę powiedzieć to szczerze i otwarcie.

Bo brać pieniądze od pińczowskiego związku ziemian i udawać „greka" — to już w żadnym razie nie przystoi.

Kowno wysuwa projekt Litwy dwukantonalnej.

KOWNO, 13. 4. (AW). Tutejsze sfery polityczne usiłują przy pomocy prasy prowadzić kampanję za rozszerzeniem programu przyszłej konferencji polsko-litewskiej. Według tendencyj ujawniających się w Kownie, program tej konferencji objąćby miał całokształt spraw, które spowodowały spór polsko-litewski. Jako maximum ustępstw na rzecz Polski wysuwany jest przez niektóre sfery kowieńskie projekt powrotu do idei Litwy dwukantonalnej. Tego rodzaju propozycje miałyby być przedstawione Polsce w toku dalszych rokowań. W razie jednak, gdyby tego rodzaju projekt nie znalazł aprobaty ze strony Polski, Litwa wysunie nowe propozycje.

ROKOWANIA POLSKO - LIT.

WARSZAWA, 13. kwietnia. (Tel. wł.). Konferencja polsko - lit. w Królewcu zadecydowała — jak wiadomo — o powołaniu 3 stałych wspólnych komisyj mieszanych: gospodarczej, do spraw bezpieczeństwa i ruchu granicznego.

Dnia 20. bm. odbędzie się w Berlinie pierwsze posiedzenie przewodniczących obu stron. Ze strony Polski uczestniczą w posiedzeniu pp. Hołówko, Tarnowski i Szumlakowski.

PODJĘCIE ROKOWAŃ POLSKO-CZECHOSŁ.

WARSZAWA, 13. kwietnia. (Tel. wł.). Jutro powraca do Warszawy delegacja czechosłowacka, celem podjęcia przerwanych przed kilku tygodniami rokowań w sprawach celnych. Skład delegacji czechosłow. nie uległ zmianie.

„Urlop" Trockiego.

BERLIN, 13. 4. (Pat.). Telegraphenunion donosi z Moskwy, że rząd sowiecki udzielił Trockiemu urlopu, pozwalając mu na udanie się do miejscowości kąpielowej na Krym, pod warunkiem, że powróci on stamtąd do swego syberyjskiego miesca zesłania.

DALSZE ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW W JAPONJI.

TOKIO, 13 4. (Pat.). Aresztowania wśród komunistów trwają w dalszym ciągu. Wczoraj wieczorem policja wtargnęła do lokalu, w którym odbywało się tajne zebranie. Aresztowano 12 członków rady ligi pracy, która została ostatnio rozwiązana wraz innymi organizacjami skrajnymi.

—:::—

DEFRAUDANT ODDAŁ SIĘ W RĘCE POLICJI.

WARSZAWA, 13 4. (Tel. wł.). Urzędnik Banku Rolniczo-Handlowego w Białymstoku, Wiktor Zdanowski, który przed 3 tygodniami zbiegł w niewiadomym kierunku po zdefraudowaniu 12 tys. złotych, w dniu 10 bm. zgłosił się dobrowolnie i został przekazany przez policję sędziemu śledczemu.

—:::—

Czerwony magistrat łódzki -- dla robotników.

Bezczelny protest fabrykantów.

ŁÓDŹ. 13. kwietnia. (A. W.) Magistrat łódzki ustalił nową skalę płac robotników miejskich. Płaca robotnika niewykwalifikowanego wynosi obecnie 7.75 zł. za 8-mio godzinny dzień pracy. Wszystkie ciężary wynikające z ubezpieczeń społecznych pokrywane są przez miasto. Związek przemysłowców łódzkich w obawie, iż podwyżka płac robotników miejskich może zachęcić robotników przemysłu włókienniczego do wystąpienia z żądaniem podwyższenia zarobków wystosował do władz rządowych i miejskich memorjał, w którym wskazuje na ekonomiczne niebezpieczeństwa decyzji zarządu miasta.

W obronie przed „kontrrewolucją gospodarczą“ w Rosji.

MOSKWA. (Ceps.) Śledztwo w sprawie rosyjskich i niemieckich inżynierów, aresztowanych w Zagłębiu Donieckiem, pod zarzutem udziału w „kontrrewolucji gospodarczej“ prowadzone jest nader intensywnie zarówno przez organy prokuratorji państwowej, jak i przez partyjne organizacje komunistyczne.

„Krasnaja Gazeta“ komentując rezultaty „czistki“ w Zagłębiu Donieckiem, oświadcza, że z całego incydentu w Zagłębiu Donieckiem wynikają dla miarodajnych czynników trzy nakazy:

1) Kontrola nad specjalistami powinna być ostrzejsza;

2) Należy zwracać więcej uwagi na wskazówki mas robotniczych;

3) Kierownictwo partyjne stronnictwa komunistycznego powinno być we wszystkich dziedzinach sprawniejsze.

„Krasnaja Gazeta“ daje w ten sposób do zrozumienia, że w okręgu donieckim zapoczątkowana zostanie w czasie najbliższym polityka „silnej ręki komunistycznej“.

Tragedja kokainowa lekarza berlińskiego.

W różnych aptekach Berlina krążyły do niedawna recepty na kokainę i morfinę, podpisane przez jednego z tamtejszych lekarzy.

Śledztwo, prowadzone przez policję kryminalną wykazało, że recepty te podpisywał lekarz dr. Maks R., który nie był w Berlinie meldowany. Dr. R. sam był kokainistą, a pacjenci jego umieli go zawsze znaleźć, by wydostać od niego receptę na truciznę. Dochody uzyskane za wydawanie recept były snać bardzo skromne, skoro lekarz ów wysprzedawał powoli swoje urządzenie, aby móc kupić oszałamiającą truciznę. Policja znalazła go w pewnej gospodzie, zaniedbanego, w stanie zupełnego upadku i musiała go natychmiast odstawić do zakładu leczniczego. W ostatnich dniach nie mając już żadnych środków żebrał w gospodzie i za tę jałmużnę kupował kokainę, aby się dalej oszałamiać.

Z kraju niemożliwości.

Największą ilość przestępstw popełniają bogacze.

Ameryka dzisiejsza to kraj tysiącznych niemożliwości i tysiącznych pokus.

Miljony Amerykanów modlą się codziennie „nie wódź nas na pokuszenie“ a mimo to zbrodniczość i bezprawie szerzą się w Ameryce znacznie więcej, niż w Europie.

Źródłem licznych zbrodni jest nadużywanie naturalnych bogactw tego kraju, niewłaściwy system wychowawczy i niewłaściwa jurysdykcja.

Nikomu nie posłużyło bogactwo w ujemnym kierunku, tak, jak dzisiejszemu społeczeństwu Ameryki.

Bo zbrodnie popełniają tam przeważnie osobistości ze świata finansowego i politycznego. Amerykańska magnaterja finansowa pogardza takiemi przesądami jak etyka. Ucierpiał tam w pierwszej mierze system wychowawczy, który straszy młodzież karami. Ta sama młodzież patrzy jednak codziennie na pracę ludzi, pomnażających swe dobra oocesne w zbrodniczy sposób i widzi że pewna doza sprytu uchronić może od przykrych konsekwencji.

Korupcja, system protekcyjny amerykańskiej polityki, chciwość wpływowych jednostek, rozpanoszyły się niepodzielnie w tym najbogatszym kraju.

Śmiało twierdzić można, że w pewnych amerykańskich miastach policja ochrania zbrodniarzy i przemytników.

Europejczykowi trudno pojąć istotę zbrodniczości amerykańskiej bo nie może zbliska analizować i obserwować życia tamtejszego świata polityki, finansjery i kryminalistyki.

Złe prawodawstwo sądowe, które nie opanowuje zupełnie najważniejszych problemów codziennego życia, przyczynia się tylko do zwiększenia zbrodniczości.

System wychowawczy, oparty na nieświadomości rodziców, którzy nie zdają sobie sprawy że należy młodzież przygotowywać do walki życiowej, popycha tylko młodych ludzi od egzaminu do egzaminu, tak, że opuszczając szkołę czy kolegjum młody absolwent nie ma pojęcia o poważnych problemach, z którymi na każdym kroku może się spotkać. Nie uczono go odróżniać dobre od złego, nie nauczono go jaki ma być stosunek jego do prawa i ludzi.

Jakie wyjście z tej ciężkiej sytuacji?

Tylko w nawrocie młodej Ameryki do wolności myślenia, bo najgorszy system krzewienia zbrodniczości, leży właśnie w organizacji państwa, szkoły i kościoła, które to instytucje są skierowane przeciw dziecku i młodzieży. One to odebrały młodości prawo posiadania swego świata pojęć. W podobny sposób jak Chińczycy zniekształcali nogi swoich kobiet, zniekształcono świat ducha i umysłu młodzieży i jeśli w tym kierunku nie przyjdzie do zasadniczych reform, nie może być mowy o podniesieniu etycznem i zmniejszeniu się zbrodniczości w Ameryce.

—:::—

T. U. R. w Wygodzie

odbyło Doroczne Walne Zgromadzenie dnia 25. marca b. r.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, wybrano nowy, do którego wchodzą:

Prezes: Berezowski Józef, zast.: Cygan Aniela, sekretarz: Romanów Edmund, zast.: Dreksler Alojzy, skarbnik: Humiński Stefan, Zarząd: Drewecki Józef, Humiska Stefania, Jungierman Nachim, Friedman Joachim. Bibljotekarz: Sujuk Michał, zast.: Suluk Adam, Kom. rew. Bauer Marja, zast. Figlus Bronisław. Gosp. Dubiński Józef, Dudczak Józef.

—:::—

O ochronę robotników-emigrantów w Ameryce.

W Havanie (na Kubie) obradował w ostatnich dniach II. Międzynarodowy Kongres imigracyjny.

Wzięli w nim udział przedstawiciele 50 państw pod przewodnictwem prezydenta Kuby Machado. W programie obrad figurowały takie sprawy, jak nadzór sanitarny, ochronne szczepienia, ubezpieczenie imigrantów, opieka nad imigrantami w portach wyładowania, a zwłaszcza kwestje związane z rynkami pracy w poszczególnych krajach imigracji i regulacja wychodźtwa zarobkowego w ten sposób, by robotnikom wychodźcom, nie groził na obczyźnie brak pracy.

NA EKRANIE DNIA.

Nasi gospodarze.

— Panie gospodarzu, w wynajętem u pana mieszkaniu jest pełno pluskiew!

— Nie podobna!?

— Pełno! W szparach, pod tapetami — wszędzie! To jeszcze widocznie poprzedni lokator zostawił je w mieszkaniu...

— Poprzedni lokator, powiada pan? O, to bardzo, bardzo nieprzyjemne, ale też i trudna rada...

— Jakto? Dlaczego?

— Dlatego, że adresu poprzedniego lokatora teraz nie mam. Podobno wyjechał gdzieś w Poznańskie...

— Więc cóż z tego? Co mnie to obchodzi?

— Wie pan co zrobimy? Tak będzie najuczciwiej: Poczekamy jeszcze 3—4 tygodni. Jeśli do tego czasu poprzedni lokator nie będzie reklamował, to pluskwy przechodzą na pańską wyłączną własność. Ja nie będę sobie rościł do nich żadnych pretensyj...

Stem.

Termin najbliższych wypłat zapomóg dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia we Lwowie zawiadamia, że dalsze wypłaty zapomóg z państw. akcji doraźnej dla bezrobotnych pracowników umysłowych w mies. maju i czerwcu b. r. uskuteczniane będą normalnie w terminach miesięcznych, tak, jak gdyby wypłata zapomóg w miesiącu kwietniu odbyła się normalnie w trybie przepisanym w ustępie 3-im par. 14. Instrukcji Min. Pr. i Op. społ. z 14. kwietnia 1927.

Wobec tego, ci bezrobotni pracownicy, którzy przed Świętami Wielkanocnemi otrzymali zapomogi doraźne, mimo, że nie upłynął miesięczny okres od czasu pobrania przez nich poprzedniej zapomogi — będą mogli skorzystać z następnych zapomóg dopiero po upływie 1 miesiąca od daty, w której byliby pobrali normalnie zapomogi kwietniowe.

50-lecie czeskiej socjalnej demokracji.

W ubiegłą niedzielę obchodziła czeska socjalna demokracja 50-letni jubileusz swego pierwszego kongresu, który odbył się 7 kwietnia 1878 w Brewnow pod Pragą. Było to tajne zebranie, zwołane przez kierowników małej, prześladowanej partji do gospody. Władze dowiedziały się o niem i wytoczyły uczestnikom wielki proces. W kongresie brało udział 15 towarzyszy, którzy ułożyli statut organizacyjny i program oraz wybrali zarząd partyjny. Program skonfiskowano a uczestnicy kongresu stanęli przed sądem, oskarżeni o zakładanie tajnych związków. Skazano ich na areszt od 2—4 miesięcy.

Z drobnej, prześladowanej partji urosło w ciągu lat 50 potężne stronnictwo. Na dzień jubileuszu organ partyjny „Pravo Lidu“ wydał numer świąteczny. W niedzielę urządzono również w ogrodzie restauracji w Brewnow wielką manifestację.

Z ruchu robotniczego.

BACZNOŚĆ KAFLARZE! Omijajcie Lwów z powodu bezrobocia, aż do odwołania.

—:::—

Czy to sanacja?

Gospodarka kolejowa na szpaltach naszego pisma ma swoją starą pozycję. Niestety tak jest, my piszemy a władze kolejowe robią swoje.

W nadziei jednak, że się to zmieni piszemy dalej.

Dziś musimy zająć się specjalnie stosunkami panującemi w wydziale drogowym na czele którego stoi p. inż. Sądel. Zdawałoby się, że pierwszym obowiązkiem urzędnika, to przestrzeganie obowiązujących przepisów. Jak to wygląda w praktyce niech świadczą fakty.

Łamanie ustawy pod względem współczynników pracy od szeregu lat na porządku dziennym. — Nie pomagają żadne interwencje tak ustne, jak i pisemne. Np. wyzyskuje się dróżników przy sygnałach odstępowych, rampach, kasjerów drożników itp. na głównych linjach, nakazując im pracować w kolejce 16/16 lub 24/24 w najcięższych warunkach. Jeżeli dotychczas nie było na tych przestrzeniach Lwów—Rzeszów, Lwów—Rozwadów katastrofy, to zawdzięczyć należy jedynie bezgranicznemu poświęceniu się i energji tych naprawdę wyzyskiwanych robociarzy.

Wynagrodzenie t. zw. sezonowych pracowników niżej krytyki, a pracujących na kolei bez przerwy od roku do 15 lat płaci się według widzimisię poszczególnych naczelników Sekcji Utrzymania Dróg, od 1 zł. 60 gr. do 3 zł. 40 gr., za każdy przepracowany dzień. Nieodrzeczy będzie uświadomić p. inż. Sądla i jemu podobnych, jak traktuje się drogowców sezonowych pod względem placy w innych dyrekcjach. Dyrekcja Poznańska w r. 1927 płaciła za godzinę pracy w Sekcjach U. D. (w innych działach służby są pracownicy lepiej płatni), kwalifikowanego rzemieślnika żonatego 90 gr., zaś samotnego 70 gr., kwalifikowanego robotnika żonatego 70 gr., samotnego 60 gr., robotnika niekwalifikowanego 60 gr., samotnego 50 gr. — obecnie stawki te z powodu fali drożyźnianej zmieniono następująco: rzemieślnik kwalif. żonaty pobiera 1 zł. za godzinę — 8 zł. dziennie, samotny 90 gr. za godzinę, co równa się 7 zł. 20 gr. dziennie. Robotnik kwalifikowany żonaty 80 gr. za godz. — 6 zł. 40 gr., samotny 70 gr. za godz. — 5 zł. 60 gr., niekwalif. robotnik żonaty 70 gr. za godz. — 5 zł. 60 gr., samotny 60 gr. za godz. — 4 zł. 80 gr. dziennie.

Tu podkreślić należy, że płace te obowiązują we wszystkich miejscowościach pracy w Dyrekcji Poznańskiej. Tak zwana reakcyjna dzielnica potrafi ocenić pracę robotnika drogowego i uznać drożyznę artykułów spożywczych i pierwszej potrzeby i ona niechaj świeci jako przykład dla możnowładców tut. Wydziału Drogowego.

Urlopy wypoczynkowe w sezonie letnim w 90 procentach nie udziela się w zasadzie mimo istniejącej ustawy. Jeżeli który z drogowców otrzymuje go w porze jesiennej lub zimowej to tylko w 50 proc. z której to ilości dni, są trzy dni płatne zaś pięć nie, lub naodwrót. Zamiast w tej porze, gdzie zasadniczo praca przy nawierzchniach siłą faktu maleje udzielać drogowcom urlopu, redukuje się ich, odmawiając pracy i powołując się na brak kredytów z M. K.

Szeregi tych robociarzy pozostawia się na dowolną pastwę i łup zawiadowców odcinków, którzy znowu na swój sposób potrafią w danych momentach tych nędzarzy eksploatować, trzymając się zasady „kto smaruje ten jedzie"!

Pod względem przeszeregowań sezonowych na stałodziennych niema najmniejszej inicjatywy mimo, że z jednej strony, ogólne ramy budżetu Wydziału drogowego nie są wykorzystane i zezwalają na takie przemianowania, zaś z drugiej, że istnieje w tej sprawie rozporządzenie M. K., że Dyrekcje są władne przemianowywać sukcesywnie najdłużej przy kolei służących na stałodziennych. O tem panowie nie chcą wiedzieć, sądząc, że prawo gospodarowania tym funduszem polega na tem aby z niego nie korzystać.

Wszelkie wydawane zarządzenia służbowe względnie personalne przez naczelników Sekcyj, a przeciwko którym występują związki ustnie lub pisemnie, nie znajdują wogóle zrozumienia i po największej części składa się je do szuflady, gdzie pozostają na wieczny odpoczynek.

W ogólności mówiąc, w żadnym Wydziale tut. Dyrekcji nie panuje tak fatalna gospodarka personalna, jak w Wydziale drogowym. Toleruje się i chroni swoich pupilków w myśl zasady „kruk krukowi oka nie wydłubie", zaś robotnikom pokazuje się silną pięść, mając na zawołanie do dyspozycji wydalanie, redukcja bez skrupułów i apelacji.

Czas najwyższy, aby sprawami temi zajęła się i Dyrekcja sama, gdyż tolerowanie tych stosunków wyjść na korzyść, tak wielkiego przedsiębiorstwa nie może.

Tylko praworządność może być podstawą dobrej gospodarki!

Parlamenty świata.

Najstarszy wybieralny parlament ma odległa Islandja. Parlament ten po raz pierwszy zebrał się w 929 r. dla ustalenia, czy Islandczycy mają przyjąć chrześcijaństwo.

Drugim z rzędu jest parlament angielski, ustalony na mocy „Magna Charta" króla Jana w XIV wieku. Parlament ten posiadał osobliwą szczególność: Począwszy od roku 1537 prawo wyboru mieli tylko należący do jednej z licznych zawodowych korporacyj rzemieślniczych istniejących podówczas w Anglji.

Prawo to usunięto dopiero około r. 1700.

Na trzeciem miejscu znajduje się parlament t. zw. „Riksdag" szwedzki, zwołany przez bohatera narodowego Engelbrechta, dnia 6. stycznia 1435 r. w Arboga. Posłom przysługiwało prawo mówienia po łacinie, lecz poza tem, mogli przemawiać w jednym z czterech ówczesnych języków skandynawskich.

Kilka państw o ustroju parlamentarnym posiada jedno tylko ciało ustawodawcze, jak n. p. Bułgarja, z „Sobraniem" o 247 członkach, Kostaryka z „Kongresem" (43 posłów), Estonja z „Riigikogu" (100 posłów), Finlandja z „Eduskunta", złożone z 200 czł. Gwatemala z „Wielkiem Zgromadzeniem" o 69 posłach, Łotwa z „Djetą" lub „Saimą" (100 członków); Lichtenstein z „Djetą" złożoną aż z 12 członków, Rzeczypospolita Andorry z „Wielką Radą" i 24 posłami, Litwa z Sejmem o 85 członkach, Luksemburg z Izbą (47 posłów), San Marino z „Radą Generalną" 60 członków, Panama, Salwator, Sjam, Jugosławja ze Skupcyną o 315 posłach, Turcja z „Wielkiem Zgromadzeniem Narodowem o 281 członkach oraz Ekwador.

Nader skomplikowany jest ustrój parlamentarny Rosji. Na pierwszym planie stoi „SSS." (Sjezd Sojuza Sowietów, czyli „Federatywny Kongres Sowietów" najwyższa władza konstytucyjna, złożona z 2.276 osób, obojga płci, następnie „Centralny Komitet Egzekutywny" pod przewodnictwem Kalinina, złożony z Rady Federalnej (450 członków i 299 zastępców wreszcie Rada Narodowościowa z 131 członkami i 53 zastępcami.

W Europie najliczniejsze parlamenty są: angielski 642 lordów i 615 posłów, francuski 584 posłów i 314 senatorów, polski 444 posłów i 111 senatorów, niemiecki 493 i 66, rumuński 369 i 201, węgierski 245 i 243, czechosłowacki 300 i 150, kolejno następują Grecja 286 i 100, Szwecja 230 i 150, Belgja 181 i 153, Szwajcarja 198 i 144, Portugalja 164 i 74, Danja 146 i 76, Irlandja 153 i 60, Holandja 100 i 50, Gdańsk 120 i 21, Austrja 165 i 50, Norwegja 75 i 25, Albanja 53 i 18, Islandja 28 i 14.

W Afryce poza posiadłościami Anglji, istnieją dwa tylko parlamenty: w Egipcie 214 i 114 i w Liberji 17 i 10. W Ameryce Północnej Stany Zjednoczone mają 435 posłów i 96 senatorów, Brazylja 212 i 62, Argentyna 158 i 30, Chili 118 i 36. W Urugwaju żonaci 18- letni mają już prawo głosu. W Meksyku, w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie również i kobiety są uprawnione do głosowania.

W Europie mogą być posłami kobiety polskie, niemieckie, austrjackie, skandynawskie, rosyjskie, belgijskie, estońskie, finlandzkie, łotewskie, litewskie; luksemburskie i czechosłowackie. Pierwszą kobietą wybraną do parlamentu, była Lady Astor, Angielka; w Holandji p. Bronsveld- Vitinga, żona protestanckiego pastora.

Kącik pouczający.

Porody bez bólu.

Przed licznem gronem lekarzy, przybyłych z całej Francji do Montpellier, wygłosił dr. Delmas zwyczajny profesor akuszerji i położnictwa, odczyt, o możliwościach porodów bez bólu w określonej godzinie. Zdał on kolegom obszerne sprawozdanie z przeszło 200 zabiegów, redukujących czas trwania całego procesu do 15 minut. Znieczulenie rdzenia pacierzowego przy pomocy specjalnego zastrzyku umożliwia lekarzowi wyjęcie płodu z łona matki we właściwym terminie.

Operacja jest łatwa i w należytych warunkach przeprowadzona, nie zagraża ni życiu położnicy, ani noworodka.

Najróżnorodniejszymi sposobami starano się w ciągu tylu wieków złagodzić straszliwe męki porodowe.

Naukowo poczęli to zagadnienie badać lekarze dopiero w pierwszych latach XIX wieku.

W 1847-ym roku uśpił prof. Simpson chloroformem Wiktorję królową angielską, by ułatwić przyjście na świat ósmego jej dziecka, i uczynił to na wyraźną wolę monarchini.

Ani zastrzyki kokainy, powodujące niejednokrotnie zaburzenia mózgowe, objawy paraliżu, i silne krwotoki, ani injekcje morfiny, wywołujące ataki duszności u noworodków nie odpowiadają swojemu celowi; niebezpiecznem okazało się również, ze względu na wypadki zatrucia położnicy, stosowanie scopolaminy, oraz preperatów weronalowych. Słowem, żaden z używanych w medycynie narkotyków nie dał dotychczas pomyślnych wyników w praktyce akuszeryjnej, gdyż albo nie był zdolny uśmiercić bójów, albo sprowadzał groźne zaburzenia w organizmie matki, czy dziecka.

Zastrzyki natomiast dokonywane w klinice prof. Delmasa, nie miały ani razu ujemnych następstw, nie szkodziły nigdy zdrowiu pacjentów. Wprost przeciwnie, nietylko usuwają one radykalnie straszliwe zazwyczaj bóle, ale wielokrotnie uratowały one życie położnic.

Prof. Delmas po szczegółowem zbadaniu chorej, z góry wyznacza dzień i godzinę „operacji", która dzięki zupełnemu znieczuleniu położnicy, odbywa się w ciągu tak fenomenalnie krótkiego czasu.

Wynalazek ten posiada niezmiernie doniosłe znaczenie nietylko z punktu widzenia czysto medycznego ale i socjalno- państwowego.

Smutna statystyka samobójstw.

Ogłoszono statystyki samobójstw w Europie. Smutny „rekord" osiągnęły Węgry i Czechosłowacja, licząc 26 samobójstw na 100 tysięcy mieszkańców idą następnie Niemcy — 23 na 100 tys., Austrja — 22., Francja — 17, Estonja — 15, Szwecja i Danja — 14. We Włoszech przypada 8 samobójstw na 100 tys. mieszkańców, w Holandji — 5, w Norwegji i Hiszpanji — 4.

Jako główne przyczyny odbierania sobie życia przytoczono: warunki materjalne, dalej obłęd, choroby nieuleczalne. Charakterystyczne, że samobójstwa wywołane skutkiem zawodów miłosnych bardzo się zmniejszyły od czasów wielkiej wojny.

ŚNIEG W POLSCE.

WARSZAWA. 13. kwietnia. (A. W.) Wczoraj wieczorem w Warszawie i okolicy zaczął padać śnieg, który z pewnymi przerwami sypał przez całą noc i ranek dzisiejszy. Temperatura na poziomie około 0 stopni.

—:::—

Prawnik, kabalarka i inni „alfonsi“

aresztowani pod zarzutem kuplerstwa.

Oddział policji dla spraw sanitarno-obyczajowych aresztował **dr. praw Bolesława Nycza**, zam. przy ul. Mochnackiego 26. Przed dwoma laty zmarła wśród podejrzanych objawów żona dr. Nycza w Równem. Wówczas toczyły się przeciw niemu dochodzenia, gdyż był podejrzany o otrucie zmarłej.

Obecnie aresztowano go za uwiedzenie szeregu kobiet pod pretekstem małżeństwa, a następnie stręczenie je do nierządu. Ostatnią jego ofiarą była 20-letnia guwernantka, którą dr. Nycz uwiódł a następnie niemiłosiernie katował. Aresztowany podejrzany jest również o szereg innych przestępstw, gdyż czerpał środki na utrzymanie z mętnych źródeł. Dziś będzie on odstawiony do sądu.

Równocześnie aresztowano 38-letnią **Adelę Rosenberg**, kabalarkę, zam. przy ul. Bema 12 a, która stręczyła do nierządu różne nieletnie dziewczęta.

Pozatem pociągnięto do odpowiedzialności **Julję Brodinger**, zam. przy ul. Marji Śnieżnej 5, która stręczyła do nierządu nieletnią dziewczynę 5-ciu lwowskim kupcom i przemysłowcom.

Lowelasi ci będą odpowiadać przed sądem.

W areszcie osadzono również **Jonasa Teika**, właściciela realności w Kołomyji, który bawiąc we Lwowie w celu zakupna mąki na mace, zabrał ze sobą prostytutkę Eugenję Goldwasser i krytą prost. Helenę Münz, celem stręczenia do nierządu.

W ostatnich dniach przytrzymano 9-ciu alfonsów, których sfotografowano i dektyloskopowano. Byli to: Ulrich Siuryk, który tworzy parę ze Staszką Głodówną, następnie Karol Rosenthal z Marją Bednarską, Wilhelm Katz z Dorą Harasymów, Izydor Bomse z Stanisławą Jarzembską, Ignacy Kalmus z Marją Dąbrowską, Szymon Apfelbaum z Kazimierą Żahlińską, Ignacy Klas z Urszulą Bieńkowską i Izydor Kosch z Bertą Fuchs, oraz Leisor Frechter z Kazimierą Zimmer. Osobników tych odstawiono do Starostwa grodzkiego celem wydania im najpierw nakazu pracy. Gdy jednak nie wykażą się zajęciem i dalej będą uprawiać swój procedor, odstawieni będą do sądu do ukarania.

Rewolwer-straszak miał uśmiercić żywiołową miłość dwojga serc.

Pomysł Herod-baby przepłoszył amora, lecz zawiódł ją przed kratki sądowe.

Katarzyna Błazek, gospodyni z Malechowa, cieszy się opinją „morowej baby“, gdyż zawsze postawi na swojem. „Dobrą“ jej sławę omal nie naraził na szwank jej rodzony syn Marjan, który przed dwoma laty wbrew jej woli zamierzał poślubić córkę swej sąsiadki, Stefanję Salzmanównę. Gdy prośby, groźby i awantury nie pomogły, Błażekowa udała się do kościoła św. Marcina, aby u patrona wojowników i żołnierzy nabrać otuchy i pokrzepić się do dalszej walki z krnąbrnym jedynakiem. „Zbożne“ intencje gosposi, jak sądziła, zostały wysłuchane. Pod kościołem bowiem natrafiła na jakiegoś osobnika, który sprzedał jej za 10 zł rewolwer — straszak, przyczem poradził jej nastraszyć nim syna i jego bogdankę. Błażejowej nie potrzeba było wiele mówić. Jeszcze tego samego dnia po nieszporach przed kościołem napadła na Salzmanównę, a gdy ta poczęła uciekać Herod-baba strzeliła za nią ze straszaka. Przyszedłszy następnie do domu urządziła synowi awanturę i znów do niego strzeliła na postrach. Pukające „argumenty“ zrobiły swoje. Syn bowiem ożenił się następnie z inną. Salzmanówna zaś poślubiła innego.

Epilog pukaniny tej rozegrał się jednak dopiero wczoraj przed wyrokującym sędzią r. Świerczyńskim, przed którym odpowiadała Błażekowa za niebezpieczne pogróżki. Na rozprawie oskarżona nie wyglądała jednak wojowniczo, lecz składała się tak jak „scyzoryk“. Sędzia widząc skruchę skazał ją tylko na 4 tygodnie więzienia, zawieszając wykonanie kary na przeciąg 4 lat.

Bestjalska zbrodnia rabusiów.

Wczoraj po godzinie 10 w nocy w Uhnowie, pow. rawskiego, niewykryci na razie bandyci napadli na dom gospodarza Demka Żurawieckiego. Gdy żona napadniętego, Tekla, poczęła wołać o pomoc, bandyci zamordowali ją, oraz ciężko zranili strzałami jej krewną 60-letnie Marję Reszytyło. Zbrodniarze, widocznie bojąc się sąsiadów, porwali kożuch, będący własnością zamordowanej, oraz 2 brzytwy poczem z łupem tym zbiegli w ciemnościach nocy, rezygnując z dalszego rabunku.

Wykolejeniec na ławie oskarżonych.

22-letni Jerzy Zbigniew 2-go imion Nowakowski, syn b. radcy Magistratu, stanął wczoraj przed trybunałem wyrokującym. Wedle aktu oskarżenia skradł on garderobę J. Cieszewskiego, sekretarza Związku techników w Borysławiu, zaś na szkodę prof. Rachlewicza złoty zegarek i kwity zastawnicze na biżuterję, wartości 1.000 zł. Zdobyte pieniądze ze sprzedaży skradzionych rzeczy oskarżony stracił na zabawie z jakimiś aktorami w „Grocie“, a gdy mu zabrakło gotówki rachunek wyrównał skradzionymi kwitami.

Na rozprawie Nowakowski podał, że jest aktorem cyrkowym, kradł zaś rzekomo z nędzy.

Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok skazujący wykolejeńca na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.

Mistrze „majchra“ w tarapatach.

Wczoraj zasiadło na ławie oskarżonych 4 znanych awanturników i nożowców. Byli to bracia Józef i Władysław Podgórscy, Jan Lenar i Józef Ciesiński.

Pierwszy z nich pobił w ul. Legjonów swą kochankę Bronisławę Tylman, oraz poturbował interwenjującego policjanta. Innym razem Podgórski wraz ze swym bratem wywołał awanturę na pl. Bernardyńskim, przyczem jeden z nich zranił nożem Emilja Tuczapskiego, oraz pobił posterunkowego.

W nocy na 2 lipca ub. r. Lenar wraz z innymi wywołał awanturę w kawiarni „Republik“ przyczem zbił 3 szyby, wartości kilkaset złotych.

Innym razem Lenar wraz z Ciesińskim napadł koło Zniesienia na jadącego wozem Bronisława Pastuszyńskiego, do którego obaj oddali około 30 strzałów rewolwerowych. Kule na szczęście jednak chybiły. Pozatem oskarżeni poranili nożem Izydora Bardyka, Teofila Piaseckiego i innych.

Po przeprowadzonej rozprawie Józef Podgórski został skazany na 6, Lenar na 5 miesięcy, zaś Władysław Podgórski na 8 dni więzienia. Ciesiński dla braku dowodów winy został zwolniony od winy i kary.

—:::—

Konkurs na układ hymnu „Jeszcze Polska nie zginęłą“.

W celu ujednostajnienia wykonywania hymnu narodowego przez całe śpiewactwo polskie rada naczelna zjednoczenia polskich zw. śpiewaczych i muzycznych ogłasza niniejszem konkurs na układ hymnu „Jeszcze Polska“ na chóry męski, mieszany i żeński. Warunki konkursu:

1) Układ ma być zgodny z melodją i harmonizacją ustaloną przez komisję M. R. i O. P. (Dziennik Ustaw M. R. i O. P. z dnia 28. kwietnia 1927, Nr. 6. poz. 90);

2) Układ ma być na chór czterogłosowy męski i mieszany lub trzygłosowy żeński;

3) Hymn ma być ułożony na chór tak, by mógł być wykonany z capellą lub też z orkiestrą;

4) Do konkursu mogą stanąć jedynie kompozytorzy polscy;

5) Termin nadsyłania prac konkursowych upływa z dniem 1. lipca 1928 r.

Nagrody w postaci dyplomów honorowych przyznane będą trzy: za najlepszy układ na chór męski, mieszany i żeński. Prace opatrzone godłem w zamkniętych kopertach nadsyłać należy: Warszawa, ul. Piękna 16 a, m. 16.

Dziesięciolecie 19 p. p. „Odsieczy Lwowa“.

W dniu 13 bm. odbyło się w Województwie zebranie organizacyjne Komitetu obchodu dziesięciolecia 19 pp. „Odsieczy Lwowa“. Uchwalono powołać do życia szerszy Komitet Obywatelski oraz uchwalono ofiarować pułkowi chorągiew pułkową w dniu święta pułku, tj. 1 czerwca br. jak też ufundować tablicę pamiątkową poległych i odznaczonych, oraz złotą księgę pułku. Komitet Inicjatorów żywi nadzieję, że społeczeństwo Lwowa poprze te rozpoczętą akcję.

Skrzypce Paganiniego.

Z powodu wystawienia w Paryżu operetki Lehara „Paganini“ granej także i u nas jeden z dzienników paryskich stwierdza, że ulubione skrzypce niezrównanego mistrza skrzypiec nie były wyrobu Stradivariusa, jak wspomina libretto operetki, lecz Guarneriego.

A doszedł do tych skrzypiec Paganini w sposób niezwykły.

Słynny artysta był też namiętnym karciarzem. Raz więc, na początku swej karjery artystycznej, zasiadłszy do zielonego stolika, przegrał nietylko całą gotówkę, ale także skrzypce swoje.

Zrozpaczony, chciał już popełnić samobójstwo, gdy dowiedział się o jego przygodzie kupiec francuski Livron i zaprosiwszy go do swego domu, pokazał mu posiadane skrzypce Guarneriego.

Paganini wziął do ręki skrzypce, nastroił je i zaczął grać tak, jak jeszcze nie grał nigdy w życiu, a zachwycony kupiec zawołał:

— Ofiarowałbym panu te skrzypce, ale możesz je przegrać. Więc tylko pożyczam!

Paganini wszakże tak się zakochał w pożyczonym instrumencie, że przez całe miesiące nie tknął kart, wciąż grając na tych skrzypcach, które w końcu Livron podarował mu, widząc, iż artysta za nic nie rozstałby się już z niemi.

Na skrzypcach Guarneriego grał Paganini aż do śmierci, zdobywając sobie sławę światową, w testamencie zaś zapisał je swemu miastu rodzinnemu Genui, w którego muzeum dotychczas spoczywają.

Komunikaty

KU CZCI BOHATERÓW WARSZAWSKICH Z ROKU 1794 pod wodzą Jana Kilińskiego odbędzie się w niedzielę 15. kwietnia pielgrzymka pod pomnik Kilińskiego do Parku tegoż imienia, gdzie nastąpi złożenie wieńca, przemówienie i odśpiewanie pieśni. Popołudniu o godz. 5-tej iluminacja pomnika i zbiór Stowarzyszeń i Związków.

—:::—

POSIEDZENIE NAUKOWE lekarzy kolej. odbędzie się w niedzielę dnia 15. kwietnia o godz. 11-tej w budynku Dyrekcji kolejowej we Lwowie.

Z życia organizac. Związków zawodowych.

ZW. PRAC. INSTYT. UŻYTECZN. PUBLICZNEJ.

O normalną podwyżkę płac. Pracownicy teatru miejskiego w Łodzi, na skutek wypłacenia urzędnikom i pracownikom państwowym 15 proc. jednorazowego zasiłku, odnieśli się do dyrekcji teatru o takież zasiłki dla personalu teatralnego. Wobec mylnej interpretacji par. 9 zawartej we wrześniu 1927 r. umowy — sprawa poszła pod arbitraż. Inspektor pracy, Wojtkiewicz, rozstrzygnął, iż zasiłek taki prac. teatralnym nie należy się. Wobec tak nieprzychylnego potraktowania całej tej sprawy, Zarz. Zw. prac. inst. użyt. publicznej postanowił wobec tego zażądać od dyrekcji teatru normalnej podwyżki płac pracowników teatralnych.

Strajk tramwajarzy w Hucie Królewskiej zlikwidowany. W piątek, dnia 6 kwietnia odbyło się w Katowicach posiedzenie komisji arbitrażowej w sprawie zatargu między pracownikami tramwajowymi a dyrekcją śląsko-dąbrowskiego tow. kolejowego. Arbitraż wypadł, chociaż niezupełnie po myśli pracowników, to w każdym razie wbrew oczekiwaniom tow. kolejowego. Podwyżkę płac przyznano w wysokości 8 proc. dla pracowników przewozowych, 7 proc. dla pracowników warsztatowych i drogowych. Podwyżka obowiązuje od 1 kwietnia do 31 lipca br. Do oświadczenia się stronom pozostawiono 6 dni do namysłu. Po wyniku orzeczenia komisji arbitrażowej odbyło się posiedzenie delegatów poszczególnych Związków pracowników tramwajowych w Hucie Królewskiej. Uchwalono strejk zlikwidować.

ROBOTNICY ROLNI.

Konferencja cennikowa robotników rolnych. W ubiegłym tygodniu odbyła się w ministerstwie pracy i opieki społecznej wspólna konferencja delegatów Zw. zaw. robotników rolnych i delegatów Związku ziemian z Wołynia celem uzgodnienia warunków pracy i płacy robotników rolnych na terenie woj. wołyńskiego na r. 1928-29. Wyniki konferencji są dodatnie. Uzgodniono warunki wspólne i postanowiono przedłożyć je swoim mandatarjuszom do zatwierdzenia. Podpisanie umowy nastąpi w obecności referenta rolnego w ministerstwie pracy i opieki spol.

PRZEMYSŁ TYTONIOWY.

O 25 proc. podwyżkę płac. Przedstawiciel Zw. prac. monopolu tytoniowego, tow. Plewiński z gronem delegatów prac. monopolu tytuniowego w Łodzi odbył konferencję z dyrektorem monopolu w sprawie podwyżki płac o 25 proc. Dyrekcja przyrzekła odnieść się z odpowiednim wnioskiem do Gen. dyrekcji monopolu tyt. w Warszawie.

PRACOWNICY KOLEJOWI.

Ustawa o urlopach wypoczynkowych a rzeczywistość. Delegacja Zw. zaw. kolejarzy będąc u ministra Romockiego w sprawach zawodowych, poruszyła sprawę ostatecznego uregulowania kwestji urlopów wypoczynkowych, tak, by każdy pracownik mógł z urlopu korzystać. Dyr. dep. adm. dr. Gałecki odpowiedział, iż niemożliwe jest, by wszyscy pracownicy urlopy swoje w pełni wykorzystywali bo — na opłacanie zastępców niema funduszów. Do rozczarowania w sprawie uposażenia, przyrzeczonego na kwiecień przez wicepremjera (syna kolejarza-emeryta), przychodzi nowe rozczarowanie w formie oświadczenia p. Gałeckiego. Na urlopy dla wszystkich kolejarzy niema funduszy! Tak pracownicy państwowi zostają okłamywani przez osobistości rządowe. Tak wygląda ustawa o odpoczynkowych urlopach w świetle prawdy. Niechaj zapamiętają sobie to wszyscy kolejarze a szczególnie ci z Z. Z. P. z p. Dumą na czele, którzy tak gardłowali za „jedynką". Teraz „jedynkarze" spełniają swoje uroczyste przyrzeczenia dane co prawda mało wyrobionym politycznie wyborcom i prowadzonym na pasku p. Mańkowskiego, prezesa centrali Z. Z. P.

PRACOWNICY PRZEM. GASTRONOMICZNO-HOTELOWEGO.

Restauratorzy sabotują ustawę o Kasach chorych. W Warszawie wyszło na jaw, iż wielu właścicieli ściąga opłaty do Kasy Chorych w całości od pracowników, wbrew ustawie, która mówi, iż pracodawca opłaca 2 5 a pracownik 3 5 ubezpieczenia. Wobec tego, iż liczba zgłaszających się do Zw. Zaw. z takiemi zażaleniami na restauratorów okazała się bardzo poważną — Związek skierował powyższą sprawę do okręgowego urzędu ubezpieczeń, który winnych niechybnie ukarze w myśl przepisów ustawowych.

Polska delegacja na międzynarodowy Kongres Związków gastronomiczno-hotelowych. Na Kongres ten, który odbędzie się we Wiedniu w dniach od 3 do 6 maja, Zarząd Główny Zw. polskiego uchwalił wysłać delegatów w osobach tow. Bawarskiego, Drozdowskiego i Ożarowskiego.

Opodatkowanie na rzecz sekcji kulturalno- oświatowej. Lwowski Oddział kelnerów odbył w nocy z 20 na 21 marca b. r. roczne zgromadzenie, na którem uchwalono opodatkować wszystkich pracujących w wysokości 2 zł. jednorazowo na rzecz sekcji kulturalno-oświatowej.

Sprawy partyjne.

POSIEDZENIE KOMITETU OBWODOWEGO PPS. DLA WSCH. MAŁOPOLSKI odbędzie się we Lwowie w niedzielę dn. 22 kwietnia, o godz. 10-ej rano.

Na porządku dziennym sprawy b. ważne. Bliższe szczegóły w zaproszeniach imiennych.

Uprasza się towarzyszy o niezawodne przybycie. **Sekretarjat Obw.**

T. U. R. w Stryju.

Dnia 15. kwietnia o 9.30 rano Walne Zgromadzenie TUR.

Dnia 22. kwietnia o 5 popoł. (17), Wykład dr. Misińskiego — Alkoholizm.

Dnia 29. kwietnia o 5 popołudniu (17) Wykład dr. Misińskiego — Prostytucja.

Z wydawnictw.

„WIADOMOSCI LITERACKICH" Nr. 16 zawiera: wiersz Puszkina pt. Jeździec miedziany w przekładzie I. Tuwima, artykuł K. W. Zawodzińskiego pt. Jeszcze o motywy decyzji życiowej Conrada, artykuł Wittlina J. o wybitnym dziennikarzu niem. Tucholsky'm. Dookoła France'a J. Parandowskiego, o premjerach dramatów Hofmannsthala, O'Neila, Kaisera, kronika rosyjska i niemiecka, recenzje, o filmie „Symfonja wielkiego miasta", kronika tygodniowa A. Słonimskiego, korespondencja, tydzień bibljograficzny etc.

„SKAMANDRA" Nr. 55 zawiera: Jabłoń — Leopolda Staffa. Kochankowie z Werony, Tragedja romantyczna — J. Iwaszkiewicza. W Tatrach — R. Wierzyńskiego. Godzina zwątpienia — St. Balińskiego. Z daleka — R. Kolonieckiego. Dawne słowa — J. Lieberta. Powieść o cierpliwym piechurze — J. Wittlina. Nadzieja, Wiara, Miłość — A. Słonimskiego. Ugo Marynolo, Rue Chalgrin, Romans — I. Tuwim. Pieśń rozbitka, Hymn jesienny — J. Mieczysławskiego. Odpowiedź — J. Tuwima. Alicja, Sebastjan — K. Iłłakowiczówny. Wzniesienie księżniczki Salome, Fragment dramatu — W. Horzycy. Maryla — W. Słobodnika, Tomasz Clark — S. Napierskiego.

Redakcja i administracja „Skamandra": Warszawa, Boduena 1 m. 2. — Zeszyt pojedynczy zł. 3'—.

Odpowiedzi od Redakcji.

Tow. Nechay. Kołomyja. Chcąc Was ochronić od przykrych konsekwencji, ewentualnych skarg sądowych — artykułu nie zamieszczamy. Prosimy jednak o korespondencje krótkie oparte na faktach i mające ogólniejsze znaczenie.

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 14 kwietnia

TOW. JERZY HARTMAN funkcj. Kasy Ch. m. Lwowa zamieszkały przy ul. Świętokrzyskiej 6 nie ma nic wspólnego z osobą ani ze sprawą Jerzego Hartmana aresztowanego za uprowadzenie kobiety, o czem była notatka umieszczona we wczorajszym numerze naszego pisma.

NAGŁY ZGON. Na dworcu głównym zmarł nagle numerowy kolej. 56-letni Franciszek Baran, zam. przy ul. Grodeckiej 131. Lekarz dzielnicowy stwierdził zgon wskutek udaru sercowego i polecił zwłoki odstawić do Instytutu medycyny sądowej.

ZWŁOKI NIEMOWLĘCIA znalezione w SANIE. W Radymnie, koło Jarosławia, wczoraj wyłowiono ze Sanu zwłoki niemowlęcia płci męskiej, liczące około 4 miesiące życia, które przed kilku dniami zostały wrzucone do rzeki prawdopodobnie w Przemyślu. Policja zarządziła poszukiwania za dzieciobójczynią.

W **MAGISTRACIE** oskarżyła policja o brak cen na wystawach właściciela sklepu z konfekcją damską przy ul. Łyczakowskiej 6, Izraela Steina, oraz Niesensteina Izraela, właściciela Izraela, właściciela sklepu galanteryjnego przy tej samej ulicy pod 10. — Józefa Wojtalewicza, właściciela piekarni przy ul. Gródeckiej l. 55 oskarżono za wypiek chleba kulikowskiego o niedozwolonej wadze.

ODWOŁANIE RAIDU KOLARZY I MOTOCYKLISTÓW. Z powodu niesprzyjającej pogody Lwowskie Tow. Kolarzy i Motocyklistów odkłada otwarcie sezonu z 15. na 29. b. m. W dniu tym odbędzie się raid kolarzy i motocyklistów, który miał się odbyć w niedzielę 15. b. m.

AGENT FILMOWY ARESZTOWANY ZA OSZUSTWO. Teodor Grynbaum, zam. w Łodzi, przy ul. Andrzeja 43, na żądanie lwowskiej policji został aresztowany i odstawiony do więzienia we Lwowie. Pobrał on bowiem większą kwotę od właściciela kinoteatru „Luna" we Lwowie, jednakowoż nie dostarczył żądanego filmu wedle umowy.

DOZORCA WIĘŹNI ARESZTOWANY POD ZARZUTEM UŁATWIENIA UCIECZKI KRYMINALIŚCIE. Przed kilku tygodniami zbiegł z Brygidek znany złodziej kasowy Piotr Sekuła. Podczas dochodzeń ustalono, że dozorca więzni N. Wysocki wbrew instrukcji przydzielił Sekułę do grupy aresztantów przeznaczonych do robót przy czyszczeniu miasta. — Wysocki wstąpił następnie wraz z Sekułą na piwo do jednego z szynków w Zamarstynowie, gdzie pozostawił on czapkę poczem wyszedł i wsiadł do auta, w którem oczekiwali go koledzy po „fachu" N. Kindiger, Prytuła, oraz żona z przygotowanem ubraniem. W trzy godziny później Wysocki przybiegł na posterunek PP. w Zamarstynowie i począł krzyczeć, że uciekł mu Sekuła. Kierownik więzienia p. Majewski po przeprowadzeniu dochodzeń zawiesił w służbie Wysockiego, którego następnie aresztowała policja.

ŚCIGANIE WŁÓCZĘGÓW I ZŁODZIEJI. — Komisarjat I-szej dzielnicy zarządził wczoraj obławę na wałęsających się nierobów, przyczem ujęto i osadzono w areszcie 12-tu osobników karanych za kradzieże. Wśród nich znajdowali się, Stefan Pryjma, Michał Misztura i N. Socha, przy których znaleziono narzędzia złodziejskie. Pozatem osadzono w areszcie Józefa Czopika, Jana Kopystyńskiego, Julję Dzidzińską, Andrzeja Wechnickiego, Jana Geleję, Bronisława Grocha, Jana Gierlacha, Edwarda Biłowego, oraz Romana Maryniaka. Aresztowani nie mieli zajęcia ani też stałego miejsca zamieszkania.

ARESZTOWANIE LISTONOSZA ZA NADUŻYCIA SŁUŻBOWE. Ludwik Dobrzański, listonosz, zam. przy ul. Szeptyckich, 11, został aresztowany za fałszowanie podpisów i niedoręczanie przesyłek adresatom. Podczas zarządzonej rewizji w jego mieszkaniu zakwestjonowano niedoręczone gazety, oraz różne przedmioty wysyłane jako próbki bez wartości. Jest on również podejrzany o kradzież pieniędzy z listów poleconych.

ARESZTANT ZRANIONY BAGNETEM PRZEZ POLICJANTA. W Lubieniu Wielkim posterunkowy Leśniak przytrzymał czterech złodzieji. W czasie szamotania się przy nakładaniu kajdanów policjant zranił bagnetem w bok jednego ze złodzieji, Wasyla Bożyckiego. Po zaopatrzeniu rany odstawiono go wraz z innymi do sądu.

PRZYPADEK CZY PODPALENIE? W Szeszerowiczach, koło Mościsk, wybuchł pożar na folwarku Fr. Stupnickiego, przyczem spłonęła doszczętnie stodoła wraz z narzędziami gospodarczemi. Szkoda wynosi 4.950 zł. Istnieje podejrzenie, że pożar powstał wskutek podpalenia.

WŁAMYWACZE W TARAPATACH. Jakób Neuman, bez stałego miejsca zamieszkania, został aresztowany za włamanie się do mieszkania sędziego N. Dziuszyńskiego, zam. przy ul. Potockiego l. 8. — Michał Geroń, Ludwik Szyndlarewicz i Józef Ładowski, zostali aresztowani pod zarzutem popełnienia kradzieży na szkodę M. Szapowałek, zam. przy ul. Piekarskiej l. 43. — Jakób Graupa dostał się do piwnicy w realności przy ul. J. Hermana l. 30, gdzie rozbił kłódki w sześciu przedziałach w celu popełnienia kradzieży. Graupę przytrzymał jednak dozorca realności i oddał w ręce posterunkowego. — Marjana Borejkę aresztowano za kradzież raglanu z ganku realności przy ul. Sakramentek l. 8, na szkodę Józefa Kolmera. — Stanisław Niesenstein został osadzony w areszcie za kradzież pugilaresu z kwotą 38 zł. na szkodę Heleny Żukowskiej. — Stanisław Iwanciów, zatrudniony w Salonie obrazów przy ul. 3-go Maja l. 11, został aresztowany za systematyczną kradzież obrazów olejnych na szkodę właściciela firmy Zygfryda Meisesa.

MISTRZE WYTRYCHA PRZY ROBOCIE. Niewykryty dotychczas osobnik dostał się do mieszkania Stefana Mińskiego przy ul. Łyczakowskiej l. 151 przez otworzenie wytrychem drzwi od werandy, skąd skradł biżuterję i srebro stołowe, łącznej wartości 2.000 zł.

Wilhelm Diamandstein zam. przy ul. Badenich l. 8, doniósł policji, że jakiś osobnik włamał się do jego mieszkania skąd skradł srebrne nakrycie stołowe, wartości 2.000 zł.

Adolf Gewürz, właściciel sklepu galanteryjnego przy ul. Jagiellońskiej l. 18, doniósł policji, że wczoraj w nocy jacyś osobnicy przy pomocy świdra zrobili otwór w wystawie jego sklepu, poczem skradli większą ilość bielizny i chusteczek, wartości 719 zł.

—:::—

NA FUNDUSZ PRASOWY złożył tow. Oleńkiewicz zł. 10.—.

Dalsze datki na ten cel, przyjmuje Administracja.

Znów morderstwo na tle sporu o podział majątku.

We wsi Równe, pow. rawskiego, wczoraj został zamordowany tamtejszy gospodarz Franciszek Seńków, podczas kłótni o podział schedy po swym teściu. Sprawców morderstwa w osobach Michała Patra i jego pasierba Michała Trusza aresztowała policja i odstawiła do sądu w Komarnie.

Literatura, nauka i sztuka.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Sobota, o 3 pop. „Paganini"
Sobota, o 7.30 wiecz. „Statyści życia".
Sobota o 11-tej w nocy występ trupy murzyńskiej „Chocolade Kiddes".
Niedziela o 3'30 „Pocałunek Kopciuszka".
Niedziela o 7'30 „Pomsta Jontkowa".
Niedziela o 11-tej w nocy występ trupy murzyńskiej „Chocolade Kiddes".
Poniedziałek o 3-ciej pop. „Paganini".
Poniedziałek o 7'30 „Statyści życia".

—:::—

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI:

Sobota, o 8 wiecz. „Lady Chic".
Niedziela o 3'30 „Tylko Ty...".
Niedziela o 8-mej „Lady Chic".
Poniedziałek o 8 wiecz. „Lady Chic".

—:::—

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Sobota o 7'30 „Panna Flute".
Niedziela o 4-tej pop. „Panna Flute".
Niedziela o 7'30 „Panna Flute".
Poniedziałek o 7.30 wiecz. „Panna Flute".

UKRAIŃSKI TEATR „KOOPERATYWY" dyr. J. Stadnik. (ul. Szaszkiewicza).

Niedziela o 3 pop. „Zmartwychwstanie".
Niedziela o 7'30 „Oj ne chody Hryciu".
Poniedziałek o 3 pop. „Orłow".
Poniedziałek o 7'30 „Wij".
Wtorek: „Grzech".

—:::—

REPERTUAR GOŚC. WYSTĘPÓW LIDJI POTOCKIEJ. Dom Narodny (Sala Teatru Wileńczyków).

Sobota o 3'15 „Mirale Efros".
Sobota o 7-mej „Jej grzech" i „Djabelska maska".
Niedziela o 8'15 „Mirale Efros".
Bilety przy kasie Domu Narodnego.

—:::—

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:

Wtorek, 17. kwietnia: Judyta Bokor, (Haga). Wiolonczelistka.

—:::—

REPERTUAR KIN LWOWSKICH:

KOPERNIK - MARYSIENKA: „Bitwa przy wyspach Falklandzkich.
LEW: „Książę Seliman".
APOLLO: „Skandal w Petersburgu".
CHIMERA: „Kraj białych niewolnic".
PALACE: „Miłość Joanny Ney".
FATAMORGANA: „Ćmy paryskie".
CASINO: „Demon cyrku".
BAJKA: „O czem się nie mówi".
AVENUE: „Księżniczka czardasza".
GRAŻYNA: „Romans księżniczki".

—:::—

MIEJSKI KINOTEATR W TEATRZE NOWOŚCI:

„Ta, która nie tańczy", „Mali wędrowcy" i „Tygodnik aktualności".

—:::—

ŚMIECH NA SALI wzbudza ostatni akt „Panny Flute", świetnej komedji L. Verneuila, podczas którego artyści Teatru Małego usadowieni na widowni między publicznością, kontynuują akcję, prowadząc dowcipny djalog.

NAJBLIŻSZEMI NOWOŚCIAMI będą inscenizacje: „Nocy śnieżystej" A. Rybickiego i „Świętoszka" Moljera. Prócz tego przygotowuje się równocześnie wznowienie „Kościuszki pod Racławicami" Wł. Anczyca. W dziale muzycznym są bliskie już wznowienia: „Wesołych Kumoszek z Windsoru" O. Nicolai'a, „Manon" J. Massenet'a, i „Damy Pikowej" P. Czajkowskiego — oraz nowe operetki: „Donna Gloria" O. Nedbala, i „Dolly" H. Hirscha.

ŚWIATOWA TRUPA MURZYŃSKA w Teatrze Wielkim. Głośna trupa murzyńska „Chocolade Kiddes" wystąpi w Teatrze Wielkim tylko dwa razy, t. j. w sobotę i niedzielę, o godz. 11-tej wieczór.

NOWY PROGRAM W MIEJSK. KINOTEATRZE NOWOŚCI. Od dzisiejszej soboty, wyświetlane będą dwa nowe, pierwszorzędnej wartości filmy. W pierwszej części programu 8- aktowy dramat p. t.: „Ta, która nie tańczy". Następnie wesoła komedja 2- aktowa „Mali wędrowcy" a zakończy program „Tygodnik aktualności" podający najświeższe wiadomości z całego świata.

ŚWIĄTECZNY REPERTUAR TEATRU UKR. bardzo urozmaicony. W niedzielę 15. bm. o godz. 3-ciej popołudniu po cenach niskich (od 60 gr.) okolicznościowy dramat w 4 aktach Czubatego „Zmartwychwstanie", wieczorem obraz ludowy „Oj ne chody Hryciu"; w poniedziałek 16. bm. popołudniu o godz. 3-ciej po zniżonych cenach operetka „Orłow", wieczorem o godz. 7'30 ciesząca się stałem powodzeniem operetka fantastyczna w 4 aktach „Wij", przerobiona z powieści M. Gogola.

ZNIŻKI 30 PROC. OBOWIĄZUJĄ NA POŻEGNALNE WYSTĘPY POTOCKIEJ, które obejmują dziś o 8'15 „Jej grzech" Korhabera i „Djabelską maskę" K. Veidta, grane z niezwykłem powodzeniem, popołudniu zaś o 3'15 „Mirale Efros" (po cenach pop.) w niezrównanej interpretacji artystki. — „Mirale Efros" pójdzie też w niedzielę jako ostatni wieczór pożegnalny we Lwowie i jako inauguracja tournee w poniedziałek w Stryju i we wtorek w Drohobyczu. — Bilety wcześniej przy kasie Domu Narodnego od 10-tej rano.

WYSTAWA ART. MAL. ANNY HARLAND ZAJĄCZKOWSKIEJ, Jerzego Merkla, Marjana Ruzamskiego, i Iwana Trusza, otwartą będzie jeszcze do niedzieli, dnia 15. kwietnia. Wystawa otwarta codziennie od 10 do 15. (Tow. Sztuk Pięknych, Gmach Muzeum Przem. wejście od ul. Dzieduszyckich).

—:::—

Administracja „DZIENNIKA LUDOWEGO“ przeniesioną została do lokalu „Księgarni Ludowej“ Telef. 19-87 **ul. Szajnochy 2.**

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW LAUDA. — Druk. Lud. Spółdz. Tow. Wyd. Lwów, ul. L. Sapiehy 77. — Tel. 496.